

## Abraham – przyjaciel Boży (cd.)

**Wszchemogący Bóg i wieczne przymierze** (1. Mojż. 17)

***Bóg składa Abrahamowi obietnicę***

W Liście do Hebrajczyków czytamy, że Abraham „wytrwał i odziedziczył obietnicę” (Hebr. 6,12-15). Historia Hagar i Ismaela pokazała, że Abraham zawiódł, jeśli chodzi o cierpliwość. Ten okres z życia Abrahama kończy się słowami: „a Abram miał osiemdziesiąt sześć lat, gdy Hagar urodziła mu Ismaela” (1. Mojż. 16,16). Teraz w rozdziale 17 czytamy: „A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał się Pan Abramowi”. Nie czytamy, by w ciągu tych 13 lat Pan mu się objawiał. Bóg czekał, aż utraci on wszelką nadzieję co do uzyskania błogosławieństwa z cielesnego punktu widzenia.

Abraham miał poznać bezsensowność swoich własnych działań zmierzających do otrzymania obiecanego dziedzica. Musiał czekać na to aż do późnej starości – do 99 roku życia. Dopiero wtedy Pan ukazał się Abrahamowi ponownie i objawił się mu jako „Bóg Wszchemogący”. To objawienie sięga zdecydowanie dalej niż wcześniejsze. W 1. Mojż. 15 czytamy, że Bóg objawił się Abrahamowi jako tarcza i jako Ten, który obficie wynagradza. To objawienie pokazuje, kim był Bóg dla Abrahama. Teraz jednak chodzi o ukazanie tego, kim jest Bóg *w swej Istocie*.

PAN mówi: „... trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały!”. Choć Abraham był mężem prawdziwej wiary i cierpliwości, jednak zawiódł, jeśli chodzi o wiarę, udając się do Egiptu; i zawiódł, jeśli chodzi o cierpliwość, pojąwszy Hagar za żonę. Tak więc Abraham świadomy swojej bezsilności poznaje Boga jako Wszchemogącego. A jeśli Bóg jest Bogiem Wszchemogącym, wówczas wszystkie zamiary i obietnice wypełnią się bez wątpienia,

pomimo że jest to niemożliwe z naturalnego punktu widzenia. Abraham miał to sobie uświadomić, że Bóg jest Bogiem Wszechmogącym, a więc żadne trudności i przeszkody nie istnieją. Teraz w wierze i w cierpliwości może on spokojnie oczekiwać na Boże działanie, które będzie mieć miejsce w czasie, który Bóg wyznaczył. Mąż ten nie oczekuje już niczego od siebie, od początku do końca wszystko powierza Bogu. Bóg może więc powiedzieć: „...ustanowię... przymierze między mną a tobą i dam ci bardzo liczne potomstwo”. My mówimy: „uczynimy, jeśli Bóg pozwoli”. A kto oprócz Wszechmocnego Boga może powiedzieć: „uczynię” ?

### ***Upaść przed Bogiem na twarz***

Imponujący jest wpływ tego nowego objawienia na Abrahama. Kiedy Pan mówił do Abrahama w rozdziale 15 o tym, kim On jest dla niego, Abraham od razu pomyślał o sobie. W radosnej ufności rozmawiał z Bogiem o swoich problemach. Nie wahał się Mu powiedzieć wszystko. Teraz jednak, kiedy Bóg odwiedza Abrahama osobiście i objawia mu siebie, to, kim On jest w swej Istocie, Abraham pada przed Nim na twarz. Bóg mówi do niego. Abraham uświadamia sobie własną nicość w obliczu wielkości Boga i natychmiast zajmuje właściwe miejsce. Wcześniejsze objawienia powodowały, że myślał o sobie i swoich potrzebach. Natomiast to objawienie skłania go do myślenia o Bogu. Boże objawienie przeobraża Abrahama: on zgadza się z Tym, który jest w stanie wyjść naprzeciw jego potrzebom. Żyje teraz w pełnej społeczności z Bogiem i „jest doskonały”.

Jakże piękny i pouczający przykład bliskich relacji pomiędzy Bogiem i wierzącym! Najpierw Bóg daje Abrahamowi do zrozumienia, że przychodzi z powodu niego i że chce z nim rozmawiać. Następnie Abraham zajmuje odpowiednie miejsce, które umożliwia Bogu tę rozmowę.

W obecnym czasie i my potrzebujemy tego rodzaju Bożych objawień. Musimy jednak wiedzieć, kim w swojej łasce i miłości jest dla nas Bóg. Gdy to poznamy, to dojdziemy do takiej serdecznej ufności i społeczności z Bogiem, w której nie będziemy wahać się powiedzieć Mu o wszystkich naszych troskach.

Co więcej, Bóg objawił *nam siebie* jako Ojciec. To objawienie prowadzi nas do uświadomienia sobie własnej nicości. Jednocześnie nasze serce raduje się w Tym, który na nas patrzy. Przez to stajemy się coraz bardziej podobni do Tego, z którym trwamy w społeczności. Jesteśmy „przemienieni w ten sam obraz z chwały chwałę” (2. Kor. 3,18).

Zarówno w czasach Abrahama, jak i dzisiaj, właściwa ocena tego, kim jest Pan, prowadzi nas do tego, że staje się On nam bliższy. Dlatego nasze życie powinno się toczyć w świadomości, że On nas cały czas widzi i pragnie, by było ono „doskonałe”.

### ***Bóg przekazuje Abrahamowi nowe informacje***

Następnie Bóg kieruje do Abrahama słowa błogosławieństwa. Informuje go, że również narody znajdą się pod wpływem Jego łaski. Jeśli Bóg jest Wszechmogący, to nie istnieje żadna przeszkoda, by mogły otrzymać błogosławieństwo.

W związku z objawieniem się Boga jako Wszechmogącego, imię Abrama zostaje zmienione. Nie jest już nazywany Abramem („wzniosły ojciec”), ale Abrahamem, co oznacza „ojciec wielu”. W ten sposób Bóg honoruje swego sługę.

Abrahamowi zostało powiedziane, że będzie on niezwykle płodny. Przez niego nie tylko będą błogosławione narody, ale jego liczne potomstwo stanie się *owocem* dla Boga.

Podczas gdy narody będą błogosławione, Abraham i jego potomkowie będą trwać w najściślejszej jedności z Bogiem. Bóg mówi: „Ustanowię przymierze moje między mną a tobą i potomkami twoimi”. Przymierze to będzie przymierzem wiecznym, przez które Bóg zobowiązuje się być Bogiem Abrahama i jego potomstwa.

Bóg nie tylko zawiera z nim wieczne przymierze, ale również zapewnia, że on i jego potomkowie posiadają „wieczną posiadłość”.

### ***Odpowiedzialność wobec Boga***

Mamy tutaj niektóre z błogosławieństw wiecznego przymierza, jakie Bóg zawarł z Abrahamem. Przymierze zawiera w sobie stanowczy zamiar Boga, by błogosławić, gdyż siedem razy w trakcie przekazywania tej informacji Bóg mówi: „Będę...”. Teraz Abraham ma się nauczyć, że w życiu wierzącego Bóg oczekuje reakcji na okazaną mu łaskę. Abraham ma prowadzić swoje życie w obecności Bożej i być doskonałym. My, chrześcijanie, nie jesteśmy zobowiązani – podobnie jak Abraham - do prowadzenia dobrego życia, aby otrzymać błogosławieństwo. Ale jesteśmy na ziemi po to, aby żyć w sposób, który odpowiada Bożym żądaniom, ponieważ zostaliśmy pobłogosławieni. Tego rodzaju życie i trwanie w doskonałości przed Bogiem wymaga zależności od Niego i Jego wszechpotężnej mocy. Wymaga to również całkowitej rezygnacji z ciała. Dlatego właśnie ustanowiono obrzezanie jako znak, że uczynki ciała muszą zostać uśmiercone, by postępowanie wynikające z wiary było doskonałe przed Bogiem. W 1. Mojż. 15 widzieliśmy, że podstawą usprawiedliwienia jest śmierć ofiary. Teraz natomiast widzimy, że podstawą życia w świętości jest śmierć ciała, czyli „pozbycie się” ciała na skutek obrzezania.

Gdy Bóg w swojej wszechmocy chce nam błogosławić, nie wolno nam polegać na ciele. Nie możemy też pozwolić na to, by było ono w nas aktywne. Wierzący dzisiejszej doby powinni

się poddać obrzezaniu serca, nie literalnemu, a w duchu; by doznać chwały nie u ludzi, lecz u Boga (por. Rzym. 2,29). Odrzucenie ciała nie oznacza dosłownego jego zaniedbywania (to mogą też czynić niewierzący), ale oznacza odrzucenie cielesności w swoim sercu - we wszystkich jego obszarach: pewności siebie, samowoli, próżności i pożądliwości - jako tego, co zostało potępione przez krzyż (Kol. 2,11).

W tym rozdziale pojawia się znowu ważne dla nas ostrzeżenie: mianowicie, że wierzący, który postępuje cielesnie sprowadza na siebie doczesne Boże karcenie, a nawet zostaje wytracony z ludu Bożego, czyli z tej ziemi (w. 14).

Jeśli chodzi o Sarę, to jest ona błogosławiona razem z Abrahamem i jest również nobilitowana przez zmianę imienia. W obliczu takich wieści serce Abrahama przepełnia się radością.

Śmiech w tym fragmencie oznacza bez wątplenia radość, a nie niedowierzanie.

### **Prośba do Boga**

Abraham prosi teraz za Ismaelem i Bóg odpowiada na tę prośbę. Jednak Bóg musi dwukrotnie przypomnieć Abrahamowi, że Jego przymierze dotyczy obiecane mu potomka. A tym ma być Izaak (w. 19.21).

Z Rzymian 9,6-9 możemy wywnioskować, że Ismael przedstawia nam obraz niewiernej części narodu izraelskiego. Tam czytamy: „Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem; i nie wszyscy są dziećmi, dlatego że są potomstwem Abrahamowym, lecz jest tak: Od Izaaka zwać się będzie potomstwo twoje”. Wszyscy, którzy należą do niewierzącej części narodu są naturalnymi dziećmi Abrahama, ale tylko ci, którzy pochodzą z wierzącej resztki są prawdziwymi potomkami według obietnicy. Niemniej jednak liczba dzieci zrodzonych „według ciała” jest również bardzo wielka.

### **Dochowanie przymierza**

Po tym spotkaniu Bóg opuszcza Abrahama. Ten ostatni zadba o to, aby jeszcze tego samego dnia dotrzymać przymierza i dokonać obrzędu obrzezania. Wprowadza w życie usłyszane słowo, działając zgodnie z otrzymanym w tym dniu Bożym objawieniem.

H. Smith